

W. Garbary 2  
archAK@um.lodz.pl  
70502736

ORIAL  
Marii Wittek

oprac. arch. d. 10/2004  
oprac. opis. w. D. 10/2004



"Orzeł  
Białe  
Dębowa Góra"

brak wdy.

++  
COTT Olimpia

50 |

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — COTT Olimpia .....

.....  
.....  
T. 50/WSK

✓ I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa k. 3, l. 1-3  
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —  
I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —  
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —  
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —  
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —  
III/5 – Inne... —

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....  
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie —

I/1 Relacja

- Relacja sporządzona przez Stefana Balmiera, brak daty,  
k. 3, 1-1-3



(1) 409/se

Krótki zarys wspomnienia o pielęgniarce Cott Olimpii

Cott Olimpia ur. 15.VI.1894 w Warszawie, stanu wolnego, córki Henryka, matka jej z domu Hartman. Miała skończone 4 klasy gimnazjum i kurs medyczny - pracowała jako pomoc lekarska w Dąbrowskim szpitalu do wybuchu wojny.

Działania wojenne we wrześniu 1939r. rzuciły ją do stolicy na krótko. Powróciła do Dąbrowy Górniczej będącej już pod okupacją. Nie wiadomo dlaczego nie pracowała w Szpitalu pod zarządem niemieckim.

W listopadzie 1939r. znajomy jej wtajemniczył ją, że zawiązała się tajna organizacja "Orzeł Biały". Zadaniem tej organizacji było prowadzenie walki z okupantem o wyzwolenie Kraju od wroga. Pouczona o obowiązkach członków wyraziła zgodę do wstąpienia w organizację. Ponieważ była znajomą P. Stawskich i do nich przychodziła, gdzie poznała Piotra Reronia, Mariana Gawędy, Ignacego Wittmana i których spotykała. Nie ukrywali swego oblicza przed nią, dopuścili ją do tajnicy. Została dołączona do zebrania, na którym ją przyjęto.

W styczniu 1940 roku została dopuszczona do złożenia przysięgi w mieszkaniu p. Stawskich. Związek "Orzeł Biały" tworzył piątki dla zachowania bezpieczeństwa organizacyjnego. Przysięgę uroczystą od obecnych przyjął ówczesny dowódca Związku "Orzeł Biały" Zygmunt Walenty - były powstaniec śląski.

Do zadań jej należało zbieranie informacji z zagranicznych stacji radiowych poprzez odbiornik radiowy ukrywany we własnym domu. Następnie przekazywane były zdobyte wiadomości - dotyczące Niemców, do redakcji tajnej drukarni Związku "Orzeł Biały" opracowującego "Nasze Sprawy". Był też odbiornik radiowy ulokowany i zakonspirowany w mieszkaniu kol. Mariana Gawędy w Łagiszy w pobliżu kop. "Mars".

W czerwcu 1940 r. powiadomił ją, że będzie jej zadaniem przenosić skonstruowane bomby pod wskazane adresy do dalszego przechowania - przyjęła polecenie jako rozkazy od przełożonych.

Pomimo, że już w kwietniu 1940 r. okupanci dokonali nocnych aresztowań wśród członków jak: Winkla J. obu Reroniów i cztery pielęgniarki /sanitariuszki z punktu PCK i wiele innych. Tylko Stefanowi Balwierzowi udało się zbiec w niewiadomym kierunku. Jednak org. ZOB rosła i członków jej przybywało. Ją nie zrażały słuchy o męczarniach ujętych - w dalszym ciągu brała aktywny udział. Była żywotna. Zawiadniała o mających nastąpić spotkaniach i uczestniczyła w nich, choć dużej roli nie odgrywała,

kolportowała tajną prasę po zakładach pracy, organizowała pomoc dla aresztowanych i ich rodzin. W tym okresie Władysław Stawski został aresztowany, taki sam los spotkał Zygmunta Walentego i jego córkę Halinę.

W dniu 21 grudnia 1940 roku miała polecenie /rozkaz/ odwieść bombę zegarową na stację Bytom i tam ją podłożyć na hali dworcowej, jednak polecenia nie wykonała, nie przybyła po odbiór paczki z ładunkiem. Termin jej zadania został odłożony na dzień 31.XII.1940r. i tego też rozkazu już nie wykonała, gdyż plany pokrzyżował wypadek jaki nastąpił w łazni czeladzkiej w dniu 29.XII 1940 z powodu nieostrożnego manipulowania przy zapalnikach, nastąpił wybuch - skutki były straszne. Na miejscu od eksplozji zgromadzonych ładunków wybuchowych zginęli: kierownik łazni Stanisław Rokita ps. "Stach", łaźnienny Stefan Jeleń, Stanisław Drukacz i Nowak Władysław, Piąty członek ZOB zatrudniony przy produkcji bomb, ciężko ranny w nogi, został wyrzucony siłą wybuchu przez okno - był nim Zygmunt Olszewski. Przewieziony z największą troskliwością, przez gestapo do szpitala celem wyduszenia z niego zeznań mających dla nich kolosalną wartość. Podtrzymywany zastrzykami przez lekarzy polskich, którym grozili rozstrzelaniem, gdyby zmarł przed czasem ranny, torturowano go w okrutny sposób, Olszewski załamał się w śledztwie i począł sypać nazwiska tych ludzi z Zw. Orła Białego, o których wiedział. W związku z tym zorganizowano szeroką akcję aresztowań. Nastąpił ciężki dzień dla Czeladzi i innych miast Zagłębia.

Działalność Związku "Orła Białego" na pewien czas osłabła na skutek : zdziesiątkowanych szeregów. Wówczas Cott Olimpia uniknęła aresztowania, "zadekowała" - słowem przerwała swą działalność.

Znużona bezczynnością i tęsknotą za bliskimi przyjaciółmi, udała się w dniu 14.VI.1941 r. do mieszkania p. Stawskiej nie wiedząc, że ich dom był pod obserwacją. W parę minut za nią do mieszkania wkroczyła Policja niemiecka i dokonała aresztowania jej i p. Stawskiej Józefiny.

Przewieziono Olimpię Cott do więzienia w Mysłowicach, gdzie poddana śledztwu i torturowaniu, wybito zęby, potłuczono jej głowę, za wszelką cenę starali się oprawcy wydusić zeznania o dalszych członkach i powiązaniach. Trzymała się dzielnie, wypierała się wszelkiej przynależności do jakiegokolwiek organizacji. Z mysłowic przewieźli ją do Schweidnitz /<sup>Świdnica</sup> Swinoujście/ i tam przebywała do stycznia /18.I,1943/ W dniu 19 stycznia 1943 przewieźli Olimpię Cott do Kłodzka na rozprawę gdzie stanęła jako współoskarżona w procesie- /w grupie Reronia/.

Była sądzona przez Sąd Narodowy niemiecki, za zdradę Stanu. Była Grupa Reronia złożona była z jedenastu osób., troje ludzi wykluczono i jednego małoletniego, gdyż jak się okazało nie mieli nic wspól-

nego ze sprawą Reronia, natomiast wytoczono przewód sądowy siedmiorgu byłym członkom Zw. "Orła Białego" - z tego sześcioro zostało skazanych na karę śmierci i wyrok wykonano na gilotynie. A ją jedną skazano na karę 10 lat ciężkiego więzienia. Łagodność wyroku polegała na tym, że prokurator niemiecki Hartman okazał się krewnym jej matki. Nawet jej proponował przyjęcie volklisty i złożenie obszerniejszych zeznań na łaskę darowania jej winy. Odmówiła stanowczo - oświadczyła, że czuje się Polką i nią pozostanie. Nie wie, jakoby w jej żyłach płynęła krew niemiecka i że jest krewną prokuratora się nie przyznaje. Jej towarzyszy, skazanych na karę śmierci - po trzech miesiącach wyrok wykonano we Wrocławiu na Gilotynie /złożyły swe głowy na ołtarzu Ojczyzny w dniu 29.IV.1943 - który był ich ostatnim w życiu. Ciała zabrane do Zakładu Medycyny dla nauki. W mogile nie spoczęły.

Ce do Olimpii Cott, to do odbycia 4-ka ry więzienia, odwiezione ją do więzienia w Fordonie na odsiadki. skądw pierwszych dniach lutego 1945 została zwolniona z więzienia, a raczej uwolniona przez Armię Radziecką. Do Dąbrowy Górniczej powróciła w lipcu 1945r.

Przebyte blisko cztero-letnie więzienie, tortury fizyczne i moralne załamały się oraz wiek 51 lat /gdy wyszła z więzienia/ ciężkie warunki materialne sprawiły, że była niezdolna do jakiegokolwiek pracy, Nie posiadała więc żadnego źródła utrzymania, zwróciła się do władz terenowych i do Opieki Społecznej o schronisko /Dom Starców/ które jej przyznano.

Jak mi wiadomo znalazła spokojną przystań życiową w Rybniku i tam zakończyła swe życie. Żadnego oznaczenia nie otrzymała, choć na nie zasłużyła. Pochowano ją na cmentarzu miejscowym. Rodziny bliskiej nie posiadała. Los nie był dla niej łaskawy, więc zakończyła życie w samotności.

Pamięć o Niej wyciągnęłam na światło dzienne - nie zapomniay, bo zawsze żywa w walce o Ojczyznę i w wolnej Ojczyźnie zmarła - szczęśliwa doczekania się jej.

Może za skromnie o Niej napisałem, lecz skąpym materiałem dysponowałem.

były członek Zw. "Orła Białego"

Plut. rez. Stefan Balwierz ps. "NICZYJ"  
podpis

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiej  
poz. 409 skask  
data wpływu 1980

0<sup>2</sup>



00/B

raportar  
właściwa  
budowy reparacji  
farmi w Orladach

Będzin

Cott Glimpia

++ Cott Olimpia

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiej  
poz. 409 Śląsk  
data wpływu 1980



Kolportaż  
pamięć dla awant  
przenosiła bombę repar  
oficjalnie Tarni i Orlada



*COTT Olimpia*

